

Z MARYJĄ POKORNĄ DO JEZUSA CHRYSYTA

Drodzy Bracia i Siostry!

**Umiłowani Pielgrzymi, zgromadzeni w sanktuarium
Matki Boskiej Rudzkiej – Pokornej!**

Wszystkich tu zgromadzonych chciałbym pozdrowić słowami pierwszego czytania: ludu Boży „Ciesz się i wesel z całego serca” z rozpoczynającego się roku jubileuszowego, związanego z 750-tą rocznicą fundacji klasztoru Opactwa Ojców Cystersów w Rudach oraz 780-tej rocznicy ufundowania cudownego obrazu Matki Boskiej Rudzkiej.

I. Bogu niech będą dzięki za dzieło cysterskiej przeszłości w Rudach.

Jubileusz – jubilarie – radować się – cieszyć się tym, co zostało tu w Rudach dokonane. Przeżywany jubileusz każe nam cofnąć się w przeszłość i dotknąć źródła, z którego płynie dzisiejsza radość. To właśnie w połowie trzynastego wieku pojawili się w Rudach zakonnicy – Cystersi, by wśród tego tu ludu głosić Ewangelię a równocześnie oddać się pracy i fizycznej i umysłowej. Swoją pracą przyczynili się do zagospodarowania całych okolic.

Odegrali istotną rolę w religijnym formowaniu wielu pokoleń ludzi. Przez surową ascezę, modlitwę i pracę stali się i wychowawcami ludzi i świadkami wiary oraz rozwijali tak popularny tu dziś kult Najświętszej Maryi Panny.

Jest więc rzeczą godną i sprawiedliwą, by Bogu dziękować za to wielkie dzieło, dokonane tu przez cysterskich mnichów. Zgromadziliśmy się na modlitwie śpiewanych Nieszporów a teraz uczestniczymy w najpiękniejszej modlitwie dziękczynienia – Eucharystii, zanoszonej do Ojca niebieskiego w ofierze Jezusa Chrystusa w asystencji Ducha Świętego. Nasze dziękczynienie zanosimy do Boga tu w sanktuarium Matki Boskiej Rudzkiej – Pokornej i to w dniu, kiedy przypada święto Jej Nawiedzenia. Gromadząc się na wspólnej modlitwie w święto Najświętszej Maryi Panny czerpiemy, tak jak poprzednie pokolenia, z pięknej i bogatej tradycji Ojców Cystersów. To właśnie oni rozwijali i pielęgowali kult Najświętszej Maryi Panny. To oni ukazywali drogę, która prowadzi przez Maryję do Jezusa, drogę stawania się coraz lepszymi uczniami i uczennicami Jezusa Chrystusa.

Na mocy dekretu władzy świeckiej, który likwidował w 1810 roku zakony, Cystersi musieli opuścić to miejsce, ale pozostało

ich dzieło, owoc ich pracy
i pozostała Matka Boska Rudzka – Pokorna w swoim
cudownym obrazie, i nadal przyciąga do siebie, ale przede
wszystkim prowadzi lud do Jezusa Chrystusa.

II. Wpatrzeni w Maryję służymy Bogu i człowiekowi.

Umiłowane Siostry!

Umiłowani Bracia w Chrystusie Panu!

Przez tyle wieków Maryja wskazywała ludziom jak
postępować, by doszło zjednoczenia człowieka z Chrystusem,
by doszło do takiego zjednoczenia, które pozwoli Jezusowi
docierać w świat dzisiejszy, przez swoich uczniów, przez swoje
uczennice.

Święty Augustyn, rozważając życie Maryi mówi: Maryja stała się bramą, przez
którą weszło w świat uobecnienie Syna Bożego. Bóg wybrał Maryję, bo była dla Jezusa
Chrystusa godną i odpowiednią bramą do przejścia w świat.

1. Maryja bramą wyciszenia, pokory i modlitwy.

Bóg przychodzi do człowieka i wchodzi w rzeczywistość
ziemską tam, gdzie jest wyciszenie, atmosfera modlitwy i
postawa pokory. Jakże wymowna jest atmosfera domu
nazaretańskiego w czasie zwiastowania. Maryja w cichym domu
nazaretańskim wielbi całą duszą Pana w modlitwie i wyciszeniu.
Bóg wejrzał na uniżoność – pokorę dziewczyny służącej Panu.

Tę pokorę dostrzega jej krewna Elżbieta, która mówi: „A skądże
mi to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie”. Z jaką
pokorą przyjmuje Maryja pouczenie 12-letniego Jezusa
Chrystusa. A wszystko co przeżywała, przechowywała i
rozważała w swoim sercu i w wyciszonym domu nazaretańskim.
Maryja była więc bramą wyciszenia, pokory i modlitwy.

Jakże często dzisiejszemu człowiekowi w przyjęciu Bożego głosu przeszkadza
rozhałasowany świat. Czego się nie robi, by nie było czasu na modlitwę, by dostarczać,
zwłaszcza człowiekowi młodemu atrakcyjnych środków hałasu i środków odurzających
człowieka. Równocześnie jednak zaczyna się dostrzegać potrzebę wyciszenia. Można
powiedzieć, że w wielu klasztorach Zachodu, a także i w naszym kraju, przyciągają tzw.
tygodniowe a nawet dłuższe wakacje wyciszenia dla małżonków czy dorosłej młodzieży.
Wiele rodzin praktykuje tzw. dzień ciszy, wyciszenia w tygodniu, godziny wyciszenia i
modlitwy w kaplicach adoracji Najświętszego Sakramentu, czy kaplicach szczególnego
kultu Matki Bożej. Stańmy się tak, jak Maryja bramą wyciszenia i modlitwy,
a wtedy Bóg będzie wchodził w nasze rodziny, w nasze otoczenie, w nasze życie.

2. Maryja bramą zaufania Bożemu słowu.

Wspomniany św. Augustyn mówi również, że Bóg
wchodzi w świat przez Maryję, bo Maryja była bramą, w której
było całkowite zaufanie Bożemu słowu. Czy Maryja wszystko
rozumiała w czasie zwiastowania? Jednakże, gdy od Bożego
wysłańca dowiaduje się, że jest to sprawa Bożego planu, że to
ingerencja Ducha Świętego, to Jej odpowiedź jest prosta: „Niech
mi się stanie według Słowa Twego”. Gdy słuchacze Jezusa

błogosławią Maryję, On powie, nie lekceważąc Matki, ale wywyższając ją: „Owszem, ale błogosławieni są ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je”. Jezus chciał przez to powiedzieć, że trzeba tak ufać Bożemu słowu jak Maryja.

Znany z dyskusji telewizyjnych na tematy wspólnoty europejskiej Jacques Delors mówił: „Jeśli konstytucja europejska nie będzie miała jasnych zapisów etycznych, związanych także z normami ewangelicznymi, to wszystkie inne normy nie będą gwarancją porządku europejskiego”.

Przy jednym z górskich szlaków turystycznych (Kalwarienberg, Füssen), zbudowano kaplicę pod wezwaniem Zwiastowania. Na jej frontonie wyryte są słowa: „Kto słucha Boga jak Maryja ten lepiej poznaje siebie oraz przemienia siebie i świat”. Niech każdy z nas, niech każda rodzina regularnie wczytuje się w ewangeliczne pouczenia, a staniemy się bramą przez którą przechodzi Syn Boży, który przemienia nas i świat.

3. Maryja była też bramą – mówi św. Augustyn – pokornego posługiwania. Całe jej życie to posługiwanie Bogu i człowiekowi. Odczytujemy to choćby w dzisiejszej Ewangelii: „...wybrała się i poszła z pośpiechem w góry” do krewnej Elżbiety, która była w potrzebie; spieszy więc

do niej, by jej służyć. Służy Bogu i człowiekowi w trudzie ucieczki do Egiptu. Delikatnie interweniuje na weselu w Kanie Galilejskiej, by przyjść z pomocą zakłopotanemu gospodarzowi wesela. Jest na drodze krzyżowej Jezusa. Być może jest nam znany obraz pierwszego upadku Jezusa pod krzyżem, gdzie Maryja własnymi rękami pomaga powstać Jezusowi.

Jakże często Jan Paweł II mówił, że miłość miłosierna, to mieć oczy i ręce otwarte na człowieka będącego w potrzebie tak fizycznej – cielesnej jak i duchowej. Mamy stacje opieki „Caritas”, mamy hospicja, ośrodki dla chorych, niepełnosprawnych, ale jeszcze wciąż mamy za mało wolontariuszy. Na naszym Ośrodku dla niepełnosprawnych dzieci wyryte są słowa św. Augustyna: „Idź przez człowieka a trafisz do Boga”.

Drodzy Bracia i Siostry.

Naśladując Maryję, chcemy być bramami, w których ma miejsce pokorna modlitwa i Boże wyciszenie. Niech nasze rodziny będą bramami, w których panuje zaufanie Bożemu pouczeniu, w których promieniuje postawa pokornej posługi – miłości miłosiernej. Przez takie bramy Bóg będzie docierał do naszych bliźnich. My zaś sami będziemy stawali się

autentycznymi uczniami Jezusa Chrystusa.

+ Jan Wieczorek
biskup gliwicki

Gliwice, 31 maja 2008 r.

Czytania z święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (31.05)

I czyt.: So 3, 14-18

II czyt.: Rz 12, 9-16b

Ewangelia: Łk 1, 39-56